

## Na przekór obywatelowi!

Autor tekstu: **Jan M. Fijor**

**T**homas Jefferson powiedział kiedyś, że „mądre rządy i państwa, szukając sposobów na stworzenie warunków wzrostu i prosperity, obserwują, wspierają i naśladują zachowanie swoich obywateli.” Co w takiej sytuacji robi polski rząd? Polski rząd również obywatela obserwuje, po czym robi wszystko żeby mu zrobić „na przekór”.

### Mądre rządy

W XVI wieku, Filip II, król Hiszpanii i Holandii, nakazywał swoim dworskim urzędnikom obserwować jakimi drogami najczęściej poruszają się flamandzcy handlarze i, pomimo iż często odbywało się to poza szlakami królewskimi, przy których pobierano myto, organizował im „państwową” ochronę przed zbirami. Korona brytyjska, w zamian za pobłażliwość wobec korsarzy osłabiających kupców hiszpańskich, zabraniała kategorycznie napadów na statki brytyjskie. Ukazując źródła prosperity Stanów Zjednoczonych, Hernando de Soto, autor bestselleru *Tajemnice kapitału* pisze, że kiedy w czasach „Dzikiego Zachodu” ówczesny „system ziemski po prostu się załamał”, władze zdecydowały, że „zamiast prawo tworzyć dla nich (mowa o dzikich osadnikach) musimy sankcjonować prawo tworzone przez nich.” Urzędnicy szeryfa, a nawet parlamentarzyści, jeździli „po terenie” podglądając jak ludzie sobie radzą; jakie mają zwyczaje, jak rozstrzygają spory, jakimi wartościami się kierują — słowem jak współżyją, by uwzględniając te obserwacje, tworzyć sprzyjające ludowi prawo. A prezydent Ronald Reagan, nim wprowadził swój słynny program cięć w wydatkach federalnych i obniżkę podatków, przeprowadzał „próby pilotowe” na terenie stanu Kalifornia.

### Nie mądry rząd

Uwolnienie ceł i liberalizacja przepisów po 1 maja 2004, spowodowały lawinę zakupu używanych, ekonomicznych i tanich samochodów z UE. Nie spodobało się to władzom. I to tym władzom, którym na wstąpieniu do Unii tak przecież zależało. Dziś szukają sposobów, aby ten import przestał się opłacać. Pretekstem ma być rzekome zagrożenie bezpieczeństwa na drogach, naruszenie równowagi środowiskowej, a nawet bezrobocie. Jest to jednak zasłona dymna rzeczywistego problemu, jakim jest to, że na imporcie traci garstka *wpływowych* dealerów i producentów nowych samochodów. W ich interesie usiłuje się pozbawić setki tysięcy Polaków możliwości kupna takiego samochodu, jaki jest dla nich najbardziej opłacalny.

Wielu zmotoryzowanych, ze względów ekonomicznych, a przy okazji ograniczając import ropy i ilość emitowanego do atmosfery tlenu węgla, przerobiło silniki swoich pojazdów na gaz wydając na to kupę kasy. Kiedy rząd już uznał, że jest ich odpowiednio wielu, zaczął im dokuczać, podnosząc akcyzę na gaz i robiąc wszystko, aby ich za tę przezorność i gospodarność ukarać. Podobny los czeka wkrótce posiadaczy dostępu do Internetu.

Pod wpływem chwilowej iluminacji, a może przez pomyłkę, wprowadza się u nas naprawdę mądre przepisy czy rozwiązania. Tak było m.in. z ostatnimi obniżkami PIT i CIT. I kiedy już społeczeństwo pomysł kupiło, kiedy zaczęło przystosowywać do niego swoje działania, pojawiają się poprawki i zmiany, które ten dobry pomysł psują. Tak jakby państwo żałowało swojej łaskawości, albo chciało pokazać kto tu rządzi. Na warszawskim Ursynowie powstała, podawana za wzór, legalna przychodnia niepubliczna, w której 20 tys. ludzi leczy się jak ludzi: przyjemniej, skuteczniej i taniej niż w placówkach „publicznej”, niewydolnej służby zdrowia. Władze dzielnicy, ba, całej stolicy, uznały to za przejaw kułactwa i przychodnię likwidują, instalując na jej miejsce... ośrodek pomocy społecznej.

Od kilku miesięcy w polskiej gospodarce drgnęło. Polacy uwierzyli deklaracjom rządu, nabrali entuzjazmu, pojawiła się „ustawa o wolności gospodarczej” i nasz mikry ostatnio sektor „małych i średnich przedsiębiorstw” zaczął się rozwijać. Nie na długo. Rząd już przygotowuje ustawę podnoszącą haracz dla ZUS, duszący ten rozwój w zarodku. Podobnym zakusom podlega rolnictwo. Dławione przez pół wieku przymusowymi dostawami, monopolem skupu, a obecnie agencjami rządowymi i kosztownymi regulacjami — wystarczyło, że w związku z

dopłatami unijnymi — podniosło nieco czoła, by mu rząd przykładał lufę nowych podatków, wyższych opłat ubezpieczeniowych i innych obciążeń.

## Gest Kozakiewicza

Jakie motywy kierują mścicielami z ulicy Wiejskiej czy Al. Ujazdowskich? Chciwość, ignorancja, czasem chyba też arogancja. Rząd myśli, że zabierając obywatelom poprawi swój stan posiadania. Jest akurat odwrotnie. To, co państwo zyska na wprowadzeniu ceł, akcyz itp. opłat za import używanych samochodów, straci na spadku wolumenu podatków, wskutek bankructwa tych, którzy nie zarobią na remoncie tych samochodów. Zresztą straci znacznie więcej. Będzie przecież zmuszone zatroszczyć się o zasiłki dla nowych bezrobotnych, których swoim postępowaniem stworzyło. Jeśli obywatele, dzięki dobrej przychodni są zdrowsi, to dla rządu czysty zysk, nie mówiąc o tym, że ambicją każdej dobrej władzy powinno być uczynienie pomocy społecznej zbyteczną. Pieniądze zaoszczędzone na tańszym, używanym samochodzie wydane zostaną na nowe spodnie, dezodorant czy okulary. Korzysta na tym krawiec, producent kosmetyków czy optyk. Korzysta państwo, bo ma nowe podatki.

Obywatele, konsumenci w znakomitej większości przypadków postępują racjonalnie i gospodarnie. I co za tę swoją gospodarność mają? Gest Kozakiewicza ze strony władzy, która zapomina, że warunkiem prosperity nie jest dobre samopoczucie rządzących, lecz wolny i bezpieczny obywatel. Doświadczenia Holandii, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, a zwłaszcza nasze własne trudności gospodarcze są dowodem słuszności takiego poglądu.

### **Jan M. Fijor**

Ekonomista; publicysta "Wprost", "Najwyższego Czasu", "Życia Warszawy", "Finansisty" i prasy polonijnej; wydawca (Fijorr Publishing). Były doradca finansowy Metropolitan Life Insurance Co. Ekspert w dziedzinie amerykańskich stosunków społeczno-politycznych. Autor dwóch książek: "Imperium absurdu" i "Metody zdobywania klienta, czyli jak osiągnąć sukces w sprzedaży".

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 18-10-2004 Ostatnia zmiana: 16-06-2005)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3683) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3683>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach

informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)